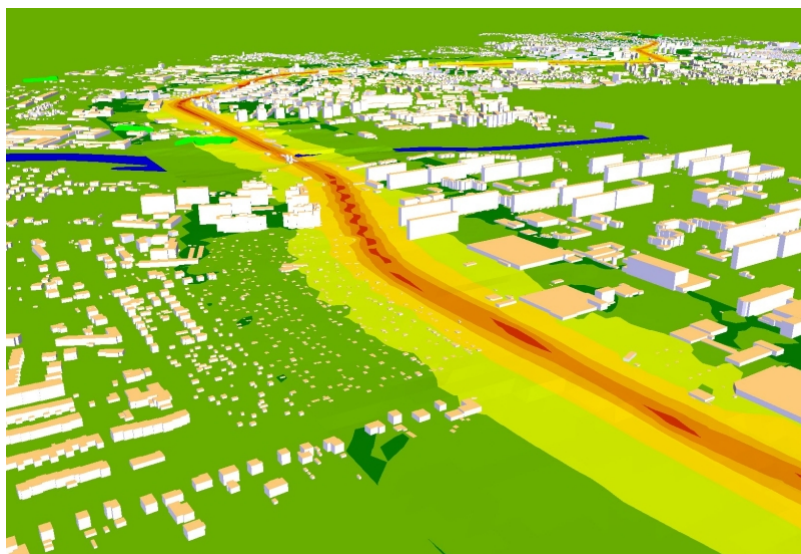


Rozsądne wymagania nie są takie złe

Utworzono: poniedziałek, 22, luty 2016 09:51



GDDKiA wyjątkowo uważnie wsłuchuje się w głos organizacji z branży drogowej. Po latach zarzutów o brak dialogu i nieuwzględnianie postulatów wykonawców, nastąpiła zmiana o 180 stopni. Po apelu o złagodzenie wysokich wymagań dotyczących doświadczenia w wykonaniu usług projektowych, które ograniczają możliwość startu w przetargach małym i średnim firmom, drogowa dyrekcja rzeczywiście to zrobiła. Niestety, zgodnie z powiedzeniem: uważaj, czego sobie życzysz, bo jeszcze może się spełnić.

8 lutego Centrala GDDKiA ogłosiła przetarg na sporządzenie map akustycznych dla ponad 8 tys. km dróg krajowych o natężeniu ruchu powyżej 3 milionów pojazdów. W postępowaniu mamy dwa kryteria (cenę – 90% i termin wykonania I etapu -10%), wadium w wysokości 50 tys. zł oraz 245 dni na realizację zamówienia. Przetarg jest nieograniczony, z wartością powyżej progów unijnych. Termin składania ofert mija 23 marca.

Ogłoszenie o zamówieniu nie wzbudza emocji aż do sekcji „Kwalifikacje techniczne”. O udzielenie zamówienia mogą się bowiem ubiegać wykonawcy, którzy w okresie ostatnich 5 lat (lub krótszym, jeśli firma jest młodsza), wykonali: co najmniej trzy analizy akustyczne dla inwestycji liniowych o łącznej długości minimum 200 km lub mapy akustyczne, w ramach których łączna długość analizowanych inwestycji liniowych wynosiła minimum 200 km.

Problem bynajmniej nie leży w długości odcinka. GDDKiA chce wykonania map akustycznych dla ponad 8 tys. km, a żąda doświadczenia dla 200 km. To jest w porządku. Nie dodaje też wymagań dotyczących wartości wcześniejszych kontraktów, co również nie wzbudza zastrzeżeń.

Zrezygnowała natomiast z wymagania dotyczącego doświadczenia w wykonywaniu map akustycznych, wprowadzając do ogłoszenia znane skądinąd „lub”. Wykonawca startujący w przetargu nie musiał więc wcześniej wykonać map, a wystarczy, jeśli robił analizy akustyczne, w ramach np. raportów oddziaływania na środowisko, kart informacyjnych, analiz porealizacyjnych czy przeglądów ekologicznych. A to nie to

Rozsądne wymagania nie są takie złe

Utworzono: poniedziałek, 22, luty 2016 09:51

samo.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska w sprawie szczegółowego zakresu danych ujętych na mapach akustycznych oraz ich układu i sposobu prezentacji, mapy akustyczne zawierają: część opisową (informacje, tabele, wykresy, ilustracje, fotografie, podsumowanie i wnioski), a także część graficzną, na którą składają się właśnie mapy akustyczne. Zakres danych części graficznej obejmuje m.in. mapę emisyjną, imisyjną, wrażliwości hałasowej obszarów, terenów zagrożonych hałasem, czy pokazującą liczbę osób ekspozowanych na hałas. Wszystko w odpowiedniej, określonej normą PN-ISO, kolorystyce. Stopień szczegółowości analiz akustycznych jest nieporównywalnie mniejszy.

Organizacje drogowe próbowały przekonać GDDKiA, że firma, która zaprojektowała wcześniej 5 kilometrów ścieżki rowerowej, potrafi zaprojektować również 20 kilometrów takiej ścieżki, może nawet z chodnikiem. Urzędnicy poszli jednak o krok dalej i firmie od ścieżek pozwolą zaprojektować także autostradę. A kryterium wyboru będzie cena.

Szlachetne zamiary otwarcia rynku zamówień publicznych dla MŚP, które miały polegać na możliwości wykonywania usług o PODOBNEJ złożoności technicznej i formalnej, mogą mieć różny finał. Oby tylko nie skończyło się jak ostatnio: problemami wykonawców, niezrealizowanymi inwestycjami, procesami sądowymi i upadłościami.

IH